



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 16 (430) • 28 marca 2007 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Łukasz Kulesa,
Monika Gubernat (sekretarz Redakcji)

Kwestia budowy systemu obrony przeciwrakietowej z udziałem NATO

Beata Górka-Winter

W debacie na temat budowy systemu obrony przeciwrakietowej wskazuje się, iż współpraca USA tylko z wybranymi sojusznikami może wpłynąć negatywnie na spójność NATO oraz doprowadzić do pogorszenia bezpieczeństwa tych jego członków, którzy pozostaną poza nim. Pomimo tego, nie należy się spodziewać, by w najbliższym czasie doszło do porozumienia między sojusznikami w sprawie udziału NATO w budowie takiego systemu. Będą to utrudniać kontrowersje nie tylko wokół kwestii politycznych, oceny przyszłych zagrożeń, ale także sposobu finansowania budowy i dowodzenia systemem.

Stany Zjednoczone czynią postęp w realizacji planu rozmieszczenia w Europie trzeciego komponentu tzw. tarczy antyrakietowej. Do końca bieżącego roku mają zapisać decyzje dotyczące baz w Polsce i w Republice Czeskiej. Zgody na modernizację radarów, by mogły one wejść w skład tworzonego systemu, udzieliły już wcześniej Wielka Brytania i Dania. Współpraca USA w zakresie tworzenia obrony przeciwrakietowej (*Missile Defence – MD*) jedynie z wybranymi sojusznikami europejskimi budzi kontrowersje wśród wielu członków NATO, a także spotyka się z ostrym sprzeciwem Federacji Rosyjskiej. W ostatnim okresie pojawiły się zatem propozycje, płynące głównie z Niemiec, by rozpocząć dyskusję na temat możliwości uczynienia MD projektem całego Sojuszu Północnoatlantyckiego, aby w przyszłości mógł on ochraniać terytoria wszystkich sojuszników europejskich.

Programy NATO w zakresie obrony przeciwrakietowej. O stworzeniu systemu obrony przeciwrakietowej w NATO dyskutuje się od końca lat dziewięćdziesiątych. Prowadzone w chwili obecnej prace koncentrują się jednak na tworzeniu systemów taktycznych. Przyjęta w 1999 r. koncepcja strategiczna Sojuszu przede wszystkim kładzie nacisk na ochronę wojsk biorących udział w operacjach poza obszarem euroatlantyckim. Mają być do tego celu wykorzystane systemy obrony przed rakietami krótkiego i średniego zasięgu znajdujące się już na wyposażeniu sił zbrojnych państw członkowskich, np. klasy *Patriot* oraz mające w najbliższych latach wejść do służby: amerykański THAAD, francusko-włoski SAMP/T oraz MEADS, który jest wspólnym projektem Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Włoch. Na poziomie Sojuszu ma powstać „system systemów”, umożliwiający łączenie poszczególnych elementów oraz zapewniający szybkie wykrywanie celów i dowodzenie. Decyzja o uruchomieniu programu wielowarstwowej obrony przeciwrakietowej teatru działań (*Active Layered Theatre Ballistic Missile Defence – ALTBMD*) została podjęta na szczycie w Stambule w 2004 r. Osiągnięcie gotowości operacyjnej przez ALTBMD planuje się na rok 2010.

Jeśli chodzi o ochronę terytoriów i ludności państw NATO, w Sojuszu ograniczono się, jak do tej pory, do wykonania tzw. studium wykonalności systemu, który miałby ochraniać wszystkich członków NATO przed pełnym spektrum zagrożeń rakietowych (*NATO Missile Defence Feasibility Study*). Główne wnioski z przygotowanego raportu ogłoszono w maju 2006 r. (sam dokument, liczący ponad 10 tys. stron, nie jest jawny). Analiza, którą wykonało konsorcjum firm zbrojeniowych wykazała, że stworzenie takiego systemu jest wykonalne zarówno pod względem technicznym, jak i ekonomicznym. Poza tymi ogólnymi stwierdzeniami nie ujawniono

żadnych szczegółów, które określałyby, choć w zarysie, możliwą architekturę takiego systemu (w tym rozmieszczenie radarów i środków przechwytywania) oraz jego koszty.

Strategiczna obrona przeciwrakietowa w NATO? Z technicznego punktu widzenia, najprostszym rozwiązaniem, które mogłoby w przyszłości zapewnić ochronę terytoriów państw członkowskich przed zagrożeniami rakietowymi, byłoby zintegrowanie tworzonego przez NATO systemu bezpieczeństwa taktycznego, ALTBMD, z budowanym przez Stany Zjednoczone systemem strategicznym, MD. Szef amerykańskiej Agencji Obrony Przeciwrakietowej, odpowiedzialnej za stworzenie MD, gen. H. Obering deklaruje, iż baza z rakietami przechwytyjącymi w Polsce może chronić wszystkie państwa europejskie zagrożone irańskimi rakietami dalekiego zasięgu (południowo-wschodnia część Europy i Turcja mogą być zagrożone atakiem rakiet średniego zasięgu). Tworzony w NATO system zapewne bazowałby na rozwiązaniach, które są właśnie wdrażane przez USA, a głównym wyzwaniem byłaby integracja obydwu elementów, zwłaszcza w zakresie dowodzenia. Oba systemy nie osiągnęły jeszcze gotowości bojowej, a zdaniem wielu ekspertów MD jeszcze długo nie osiągnie zakładanej skuteczności¹. Stanowiłyby to także ogromne wyzwanie technologiczne i finansowe.

Realizacja takiego integracyjnego scenariusza, nawet jeśli będzie technicznie możliwa, wymaga jednak decyzji politycznej, o którą będzie niezwykle trudno. Próba uczynienia MD programem sojuszniczym spowolniłaby (o ile w ogóle nie zatrzymała) realizację programu, a na takie rozwiązanie Amerykanie się nie zgodzą. Zwłaszcza, że i tak musieliby dostarczyć rozwiązania techniczne oraz sfinansować większość prac. NATO ma zaś kłopoty z finansowaniem znacznie mniej kosztownych projektów, np. w zakresie transportu strategicznego. USA wskazują zatem, że tworzona przez nich „tarcza” może być udostępniana Sojuszowi w ramach tego samego mechanizmu co inne zasoby sojuszników, ale nie musi być wspólnym projektem NATO.

Choć amerykańskie plany współpracy dot. budowy systemu tylko z niektórymi członkami z NATO budzą kontrowersje, nie oznacza to jednak, iż państwa zgłaszające zastrzeżenia automatycznie staną się zwolennikami uczynienia go programem natowskim. Istotne są tu zarówno kwestie polityczne, jak i te związane z oceną ryzyka, a także zagadnienia finansowe. O ile nikt nie kwestionuje konieczności tworzenia taktycznej obrony przeciwrakietowej, o tyle system strategiczny wywołuje kontrowersje. Wiele państw europejskich nie podziela amerykańskich obaw związanych z możliwym atakiem rakietowym ze strony Iranu. Ponadto, Francja wskazuje, iż w jej budżecie obronny system strategiczny obrony przeciwrakietowej nie są priorytetem. Podkreśla także, iż zagrożenie rakietami balistycznymi powinno się zwalczać przy użyciu narzędzi innych niż wojskowe (np. poprzez wzmacnianie istniejących reżimów nieprolifracji i kontroli eksportu). Taka argumentacja znajduje zrozumienie wśród wielu członków NATO.

Sporo wątpliwości wiąże się również z ostatecznym kształtem takiego systemu – przede wszystkim pojawia się problem dowodzenia nim i dostępu do informacji o potencjalnych zagrożeniach. ALTBMD to system natowski i jego użycie będzie leżeć całkowicie w gestii dowódców prowadzących konkretną operację. W przypadku obrony szczebla strategicznego powstaje pytanie, które dowództwo i wedle jakiej procedury decyzyjnej będzie upoważnione do uruchomienia antyrakiet dla zestrzelenia pocisku przy użyciu infrastruktury amerykańskiej. Rozważenia wymaga również scenariusz, w którym atakujących państwa NATO pocisków będzie więcej niż mogących je zestrzelić antyrakiet. Ochrona którego terytorium lub obiektu będzie wówczas uznana za priorytet i w oparciu o jakie kryteria miałyby zapadać decyzja w tej sprawie?

Długofalowo integracja MD z NATO leży jednak w interesie wszystkich jego członków. Jeśli tarcza powstanie i osiągnie zakładaną skuteczność, tego rodzaju system powinien chronić terytoria wszystkich sojuszników. Zapewnienie ochrony tylko niektórym państwom NATO mogłoby prowadzić do podziałów w łonie Sojuszu, negatywnie wpływać na jego spójność i doprowadzić do pogorszenia bezpieczeństwa niektórych członków. NATO dla większości państw członkowskich wciąż pozostaje główną organizacją, poprzez którą realizują swoje interesy w dziedzinie bezpieczeństwa. Wyposażenie Sojuszu w taki system wydatnie przyczyniłoby się do zwiększenia jego potencjału jako organizacji militarnej służącej obronie zbiorowej. W intensyfikacji współpracy z Amerykanami na forum NATO wiele państw dostrzega także szansę ograniczania unilateralnych tendencji w polityce Stanów Zjednoczonych. Nie można także wykluczyć, iż w przyszłości USA nawiążą jakąś formę kooperacji w tym zakresie z Federacją Rosyjską. Jeśli sojusznicy europejscy nie chcą pozostać poza tym projektem, powinni zabiegać o to, by forum dla tej współpracy stanowił właśnie Sojusz Północnoatlantycki. Będzie to jednak wymagać od sojuszników europejskich konsekwentnych działań na rzecz integracji istniejących i nowotworzonych systemów natowskich z budowanym niezależnie amerykańskim systemem MD.

¹ Zob. B. Górka-Winter, *System obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych - głos w dyskusji polskiej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, t. 6, nr 3 (31), s. 53–71.